**PM 220 w Łodzi ul. Jaracza 68 90-251 Łódź **

**Wydanie jesienne 2021**

**WESOŁY MONTESSOREK**



**Drodzy Rodzice i Dzieci**

Witamy w nowym roku przedszkolnym 2021/2022.

W sposób szczególny chcemy przywitać tych, którzy w tym roku dołączyli do naszego grona. Oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie naszej gazetki przedszkolnej, w której przedstawimy bieżące informacje, związane z życiem przedszkolnym oraz inne ciekawe artykuły. Życzymy miłej lektury!



**JUŻ JESIEŃ**

22 września rozpoczyna się nowa pora roku – jesień.

Jesienią pogoda za oknem zmienia się na bardziej pochmurną, a przyroda przygotowuje się do zimy. Jest to czas przechodzenia w

spoczynek zimowy drzew, przejawiający się żółknięciem liści. Dzieci kochają tę kolorową porę roku. Nic dziwnego - złota polska jesień potrafi być bajeczna.

**Jesień daje wiele możliwości ciekawego spędzania czasu, takich jak:**

**Spacer wśród szeleszczących liści.** Dzieci uwielbiają przechadzać się drogą usypaną kolorowymi liśćmi. Tak samo dużą frajdę sprawia obrzucanie się nimi.



**Szukanie jesieni i jesiennych skarbów.** Jesienne spacery sprzyjają poszukiwaniu atrybutów jesieni, takich jak: kasztany, żołędzie, czy kolorowe liście. Dzieci z wielkim entuzjazmem zbierają je i kolekcjonują.



**Robienie jesiennych ozdób i dekoracji.** Z zebranych jesiennych skarbów można stworzyć wiele ciekawych jesiennych przedmiotów i dekoracji, takich jak: ludziki z kasztanów i żołędzi, korale z jarzębiny, jesienne stroiki i bukiety.





**Skakanie po kałużach**. Dzieci z wielkim zaciekawieniem badają głębokość kałuż. Chodzenie po nich sprawia maluchom dużo frajdy**.** Nie zapomnijmy zatem o zakupie kaloszy.



**Gry planszowe w rodzinnym gronie**. Jesienna pogoda sprzyja spędzaniu większej ilości czasu w domu. Na długie jesienne wieczory świetnie sprawdzą się gry planszowe. Na rynku znajduje się ich mnóstwo. Jest to dobry sposób nie tylko na miłe spędzenie czasu, ale także zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności.



Barbara Musiał

**GRAMY W SZACHY**

Wiek przedszkolny to dobry czas na rozpoczęcie przygody z grami edukacyjnymi. Stanowią one alternatywę dla biernego spędzania czasu podczas oglądania telewizji, czy grania w gry komputerowe. Na rynku istnieje wiele propozycji gier, które pomagają rozwijać różne umiejętności. Niewątpliwie jedną z najstarszych i najbardziej znanych jest „gra królów”, czyli szachy.



Początek szachów sięga lat 70-tych VI wieku. Wymyślił je pewien mądry wezyr (minister króla) w celu nauczenia synów króla dowodzenia wojskiem i kierowania królestwem. Za ojczyznę szachów uznaje się Indie, skąd dotarły do Persji, gdzie zyskały wielu zwolenników. Do Europy zawitały na przełomie VIII – IX wieku. Początkowo rozpowszechniły się w krajach takich jak: Hiszpania, Francja i Włochy. Kolejno dotarły do Anglii, Rosji, Skandynawii i Niemiec. W tym czasie gra przeszła szereg transformacji - zmieniono zasady, określono odmienne reguły poruszania się bierek i dopracowano kształt figur. Do Polski szachy dotarły około XII wieku, za czasów panowania Bolesława Krzywoustego. W pierwszym okresie rozgrywki szachowe odbywały się głównie na dworze królewskim, stąd nazywane są „królewską grą”. Z czasem zostały rozpowszechnione wśród szlachty i mieszczan.



Gra w szachy odgrywa istotną rolę w nabywaniu i kształtowaniu wielu umiejętności. Ma wiele zalet edukacyjnych:

**- Rozwija zainteresowania** – dziecko poznaje nową dyscyplinę, której istotą jest samodzielne, logiczne myślenie.

**- Pobudza aktywność twórczą–** gra w szachy uniemożliwia odtwórcze działanie. Dziecko samodzielnie kreuję wydarzenia na szachownicy i ponosi konsekwencje swojego działania.

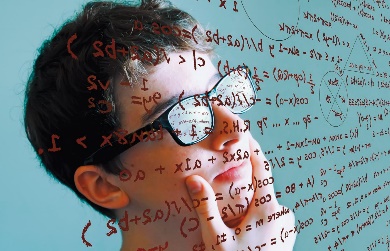
**- Rozwija cechy osobowościowe-** szachy uczą dystansu do własnych emocji, adekwatnego reagowania zarówno na niepowodzenie jak i sukces. Kształtują umiejętność uznawania prawd innych ludzi oraz uczą tolerancji.

**- Poprawia pamięć –** ma na to wpływ konieczność opanowania złożonych zasad oraz przywoływanie w pamięci wcześniejszych sytuacji w celu uniknięcia poprzednich błędów.



**- Rozwija umiejętność czytania ze zrozumieniem -** przeprowadzono badania, które wykazały, że uczniowie, którzy uczestniczyli w zajęciach szachowych, wykazują znaczny wzrost sprawności czytania ze zrozumieniem.

**- Rozwija umiejętności matematyczne –** głównym motorem rozwoju tych zdolności jest konieczność obmyślania strategii, kilku ruchów w przód.

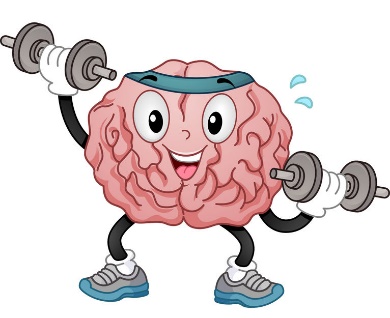


**- Kształtuje umiejętność krytycznego myślenia -** gra w szachy doskonale wpływa na kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia, a także umiejętności oceny sytuacji.

**- Poprawia koncentrację-** gra w szachy buduje odporność na rozproszenie uwagi, poprawia refleks.

**- Rozwija kreatywność–** gra w szachy rozbudza wyobraźnię, przez co wyzwala nieszablonowe myślenie.

**- Stymuluje rozwój mózgu–** gra w szachy jest ćwiczeniem dla mózgu, przez co stymuluje neurony do tworzenia nowych połączeń. Dzięki temu komunikacja między neuronami staje się szybsza i bardziej optymalna.



**- Uczą konsekwencji–** gra w szachy uczy właściwego podejścia do porażek. Dzieci często grające w szachy, starają się ponownie rozwiązywać określone problemy i czynią to aż do momentu, gdy uda się go rozwiązać.

Barbara Musiał

**ETAPY ROZWOJU MOWY DZIECKA**

Mowa jako jeden z najważniejszych elementów życia człowieka reguluje jego stosunki ze światem. Jest podstawowym środkiem komunikacji.

W rozwoju mowy wyróżniamy następujące okresy:

1. Okres melodii (0-1 rok).

2.Okres wyrazu (1-2 lata)

3.Okres zdania (2-3 lata)

4.Okres swoistej mowy dziecięcej (3-7 lat)



1**.Okres melodii** (0-1) dzielimy na następujące etapy: 0-3 miesiące, 3-6 miesięcy,6-9 miesięcy oraz 9-12 miesięcy.

**Etap 0-3 miesiące** – dziecko nie rozumie mowy, reaguje na dźwięk i dotyk. W tym okresie dziecko posługuje się krzykiem i płaczem. Około 2-3 miesiąca występuje głużenie, czyli wrodzony odruch nieświadomy, który usprawnia aparat artykulacyjny.

**Etap 3-6 miesięcy**. Niemowlę nie rozumie mowy, nadal posługuje się krzykiem, płaczem, w tym okresie dochodzi śmiech. Pomiędzy 5-6 miesiącem pojawia się gawożenie, dziecko wymawia sylaby ma-ma, ta-ta, ba-ba, la-la.

**Etap 6-9 miesięcy**. Dziecko reaguje na swoje imię poprzez odwrócenie głowy. W tym okresie dziecko porozumiewa się mimiką, gestem, krzykiem. Realizuje samogłoski: a, e, i oraz spółgłoski: m, b, n, t, d czasami j. W tym czasie dziecko przemieszcza się raczkując.

**Etap 9-12 miesięcy**. Pojawia się reakcja na znane dźwięki. Dziecko rozumie i wykonuje pewne gesty, np. pa-pa. Około 9 miesiąca pojawia się naśladowanie sylab własnych oraz osób dorosłych. W 12 miesiącu życia pojawiają się pierwsze słowa: mama, tata, baba.

**2. Okres wyrazu (1-2 lata) -** dziecko rozumie coraz więcej słów, rozpoznaje proste obrazki. Wykonuje proste polecenia, posługuje się około 10 wyrazami. Realizuje samogłoski ustne: a, e, o, i, u, y, oraz spółgłoski: t, d, n, si, zi, ci, dź, k, ki, g, gi, ni, z. Dziecko wymawia pierwszą lub ostatnia sylabę wyrazów. W tym okresie wyrabiają się wzorce słuchowe wyrazów i zwiększa się zasób słów.



**3. Okres zdania (2-3 lata)** W tym czasie dziecko przyswaja najwięcej słów. Rozumie, co się do niego mówi. Potrafi wymienić jeden kolor, zna proste wierszyki. Dziecko samodzielnie prowadzi proste rozmowy, zna swoje imię i nazwisko. Mowa sprawia wrażenie zmiękczonej i pieszczotliwej. Rozwija się słuch fonematyczny. Wypowiedź dziecka staję bogatsza, oprócz rzeczowników w mianowniku pojawiają się czasowniki w formie bezokolicznika, przymiotniki i spójniki. Trzyletnie dziecko zaczyna się posługiwać zdaniami złożonymi, zaczyna używać zdań rozkazujących i pytających.

**4. Okres swoistej mowy dziecka (3-7 lat)**

- **Czwarty rok życia-** dziecko w tym wieku rozumie i wykonuje trudniejsze polecenia. Mowa powinna być zrozumiała. Dziecko winno umieć opowiedzieć bajkę. Głoski s, z, c, dz winny być już dobrze utrwalone i nie powinny być zmiękczane.

- **Piąty rok życia-** jest to rok doskonalenia mowy. Dziecko doskonali umiejętność zarówno rozumienia mowy jak i wymowy. Od dziecka w tym wieku powinniśmy wymagać poprawnej wymowy głosek: sz, ż, cz, dż oraz głoski r. Wypowiedź dziecka powinna składać się z 5-6 wyrazów. Piąty rok życia to czas, w którym dziecko zadaje mnóstwo pytań.

**- Szósty rok życia** – to czas, w którym dziecko dobrze rozumie mowę, posługuje się przyimkami. Dziecko zadaje pytania o znaczenie różnych słów. W wieku 6 lat dziecko powiększa zasób słownictwa. Dokonuje poprawnej syntezy i analizy wyrazów. Używa poprawnych form gramatycznych.

- **Siódmy rok życia-** wyróżnia go powiększony zasób słownictwa. Dziecko ma dobrze opanowaną technikę mówienia.

Sylwia Jastrzębowska

**POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO**

**Jeżyk Cyprian i pierwszy dzień jesieni**

Jeżyk Cyprian był tego dnia w nastroju do żartów. Poprzedniego dnia razem z liskiem Kryspianem wymyślili kawał, który chcieli zrobić borsukowi Emilowi. Zaczęli go przygotowywać w ciągu dnia i jeżyk nie mógł się już doczekać, kiedy go dokończą. Pomysł był następujący…Borsuk Emil bardzo lubił spać i potrafił spać strasznie długo. Zwykle budził się i wychodził z nory dopiero pod wieczór. Jego przyjaciele śmiali się nawet z niego czasami, że jak się kiedyś położy tak na dobre, to obudzi się dopiero po roku. Oczywiście – niektóre zwierzęta rzeczywiście tak robią – przynajmniej częściowo. Na przykład jeże przesypiają zimę… Ale teraz to było co innego. To był koniec lata i jesień nawet na dobre się jeszcze nie zaczęła. To zdecydowanie nie była dobra pora by zapaść w sen zimowy, a już na pewno żadne zwierzę nie chciało zasnąć i obudzić się w zimie. Właśnie z tego brał się pomysł żartu. Razem z Kryspianem nazrywali białych płatków kwiatków i porozrzucali wokół wyjścia z nory Emila. Jak się już obudzi i wyjdzie to na pewno pomyśli, że spadł śnieg i przyszła zima. A wtedy jeżyk i lisek przyjdą i jakby nigdy nic w rozmowie wspomną, że to prawda. Zaproponują nawet żeby pójść razem na sanki. Cyprian był bardzo ciekaw jaką minę będzie miał jego przyjaciel jak już się da nabrać i pomyśli, że rzeczywiście przespał tak długo. Dopiero wtedy mu powiedzą, że to żart. Śmiechu będzie co nie miara. Do zimy to oczywiście jeszcze trochę czasu brakowało. Dopiero co skończyło się lato i właśnie miała się zacząć jesień. Wiele zwierząt nie przepadało za tą porą roku, ale akurat jeżyk bardzo ją lubił. Szczególnie taką wczesną, kiedy słońce całkiem mocno grzało pyszczek, a deszcze nie padały tak często.

Obraz zawierający clipart

Opis wygenerowany automatycznie

Dnie są wtedy jeszcze długie i jest czas na wygrzewanie się na słoneczku. Dla zwierzątek – dużych i małych to jest też czas, kiedy jest mnóstwo jedzenia. Nikt nie chodzi głodny, a to wcale nie jest takie oczywiste w lesie. Drzewa i rośliny wydają wtedy owoce, nasiona i jest mnóstwo wspaniałych i smakowitych rzeczy dla każdego. O tym wszystkim jeżyk myślał sobie siedząc teraz niedaleko norki Emila. Ustawił się i znieruchomiał tak by promienie słońca przyjemnie go całego ogrzewały. Rozglądał się leniwie po okolicy. I dalej wypatrywał różnych śladów rozpoczynającej się właśnie jesieni. Drzewa nie były już takie zielone jak podczas lata, a pojedyncze żółte liście zaczynały już z nich spadać. Falując szybowały spokojnym ruchem w dół i w dół. Kołysząc się na leniwym wietrze opadały powoli niżej i niżej tak by w końcu znieruchomieć na ziemi. Leżało ich coraz więcej i pokrywały całą okolicę. Gdzieniegdzie wystawała wśród nich czapka grzyba. Brązowa i lekko błyszcząca. Cyprian pociągnął noskiem. Uwielbiał taki zapach grzybów. Szczególnie bardzo wyrazisty tam, gdzie rosły borowiki i podgrzybki. Wciągając go czuł, że przenosi się w świat opowieści i legend.

Zastanowił się skąd się to brało i nie był do końca pewien. Może dlatego, że w okolicy gdzie mieszkał Cyprian z rodziną jak był mały było właśnie dużo takich grzybów. I jeżyk czuł ich zapach gdy tata opowiadał mu bajki wieczorem do snu.Jesień to czas najwspanialszych, bajkowych kolorów i kształtów. Właściwie w dowolnym miejscu Cyprian mógł usiąść lub położyć się i z zachwytem chłonąć barwy lasu. Kolory liści – złote, rude, zielone, pomarańczowe, żółte… Migocące i kołyszące delikatnie na wietrze. O cudownych i magicznych kształtach i wielkościach. Szerokie i wąskie, proste i powykrzywiane, długie i krótkie, podłużne i rozszerzające się. Wspaniale wyglądające na drzewie i jeszcze wspanialej gdy zaczynały spadać i można było zobaczyć je na ziemi.Jesień można było poznać też po zachowaniu ptaków. Te, które na zimę odlatują do ciepłych krajów zaczynały się już zbierać w coraz większe grupy. Za dnia ćwiczyły wspólne latanie przygotowując się do nadchodzących podróży. Przelatywały z miejsca na miejsce ustawione w różne formacje – linie, kolumny i inne, czasami przedziwne kształty. Ustalały w ten sposób które z nich i w jakim miejscu szyku będzie leciało.

Mimo, że było ich coraz więcej robiły to nadzwyczaj spokojnie i sprawnie. Teraz, gdy było już bliżej wieczora zbijały się w duże zgromadzenia i z nastroszonymi piórami siedziały na gałęziach. Przytulały się do siebie tak, by utrzymać ciepło na teraz i na całą noc. O tej porze w większości siedziały już bez ruchu, a wiele z nich przysypiało włożywszy dzioby pod pióra skrzydeł. Ucieszyłyby się, gdyby jeżyk opowiedział im bajkę o jesieni. Tylko co jakiś czas gdy coś się któremuś przyśniło, poruszało się mocnej lub podskakiwało, żeby zaraz potem znieruchomieć znowu.

Przyglądając się usypiającym ptakom jeżyk poczuł, że i jemu też zaczynają ciążyć powieki. Gdy spoglądał tak na nie do góry to oczy same przymykały mu się bardziej i bardziej. Słońce już praktycznie schowało się za drzewami i cała okolica była już zacieniona. Niebo było pełne gwiazd, które migotały leciutko. Tarcza księżyca wystawała tuż nad konarami drzew i widać ją było bardzo dobrze. Płatki kwiatów, które pracowicie rozrzucili wokół norki borsuka Emila przypominały teraz nawet bardziej niż przedtem śnieg w zimie. Cyprian uśmiechnął się na myśl, że Emil w dalszym ciągu nie wyszedł jeszcze ze swojej norki.

Jak on może tak długo spać? – pomyślał. Leżąc sobie w tym miejscu od jakiegoś czasu jeżyk zdążył wymościć sobie wygodny dołek z liści, w którym było mu bardzo przyjemnie i ciepło. To mogło być dobre miejsce by w nim spędzić noc. Ziewnął szeroko i zwinął się w wygodny kłębek. Czuł się coraz bardziej śpiący. Przymknął oczka i wsłuchał się w ciszę wieczornego lasu. Z daleka słychać było delikatny szelest liści i szum wody w pobliskim stawie. Chłonąc jesień dookoła Cyprian oddychał spokojnie i miarowo. Westchnął głęboko czując, że sen już jest coraz bliżej. A może borsuk Emil rzeczywiście zasnął na tak długo i obudzi się dopiero jutro. Albo może jeszcze za kilka dni. Jeżyk był tak śpiący, że wcale go to już nie dziwiło. Może razem obudzą się dopiero gdy śnieg już spadnie i cały świat zrobi się biały.

Ale te myśli to już chyba były częścią snu, który się właśnie zaczynał. Na pewno będzie to sen, w którym okaże się jak w końcu jak się ich żart udał. I na pewno wszyscy będą się śmiać i cieszyć razem. To będzie bardzo dobry sen. I z tą myślą Cyprian odetchnął jeszcze raz… i zasnął…Mam nadzieję, że lubicie *bajki o jesieni* i że bajka – „Jeżyk Cyprian i pierwszy dzień jesieni” się Wam spodobała. 

Źródło: strona internetowa

**PRZEPIS NA SAŁATKE OWOCOWĄ**

**Składniki:**

-2 średnie banany

- 200 g winogrona jasnego

- 2 średnie kiwi

-3 pomarańcze

- 130 g borówek

- 2 jabłka

- 2 brzoskwinie

Obraz zawierający żywność, wewnątrz, owoce, miska

Opis wygenerowany automatycznie

**Przygotowanie:**

1. Wszystkie owoce dokładnie myjemy.
2. Borówki wrzucamy do miski w całości
3. Winogrona odrywamy od kiści i kroimy na połówki.
4. Kiwi, pomarańcze, jabłka, brzoskwinie obieramy ze skórki i kroimy w grubą kostkę.
5. Wszystkie składniki mieszamy delikatnie w misce.
6. Z jednej pomarańczy wyciskamy sok i polewamy nim owoce.
7. Wstawiamy do lodówki na pół godziny.
8. Smacznego!

- Obraz zawierający żywność, talerz, owoce, krojone

Opis wygenerowany automatycznie

Sylwia Jastrzębowska

**ZGADUJ- ZGADULA- ZAGADKI O JESIENI**

Lubi je każdy chłopak i każda dziewczyna.

Korale z nich są czerwone, bo to jest …………….

(jarzębina)



Kwaśne, rumiane, ogonek posiada. Kiedy jest dojrzałe to na ziemię spada….. (jabłko)

Obraz zawierający wewnątrz, owoce, czerwony, jabłko

Opis wygenerowany automatycznie

Czasem z końcem października robisz z niej lampiony

Czasem zupą z niej zrobioną, talerz wypełniony.

Kolor ma pomarańczowy jak marchewka czy brzoskwinia.

Miał Kopciuszek z niej karetę. to jest ……

( dynia)

Obraz zawierający krojone

Opis wygenerowany automatycznie

Wiosną na drzewie rozwija się z pąka. Jesienią po świecie, złoty się błąka (liść)

Obraz zawierający klon, roślina, drzewo

Opis wygenerowany automatycznie

Na przybycie września., wszystkie już gotowe.

Przystroiła się ziemia w dywany liliowe

(wrzosy)

Obraz zawierający roślina, kwiat

Opis wygenerowany automatycznie

Pachnie wysuszony, dobry też smażony W brązowy kapelusz, pięknie przystrojony. (grzyb)

Obraz zawierający grzyb, borowik

Opis wygenerowany automatycznie

Choć kolczaste jak jeże, każdy do rąk je bierze.

Odziera z odzienia i w koniki zamienia.

( kasztany)

Obraz zawierający żywność, owoce, kolorowy, krojone

Opis wygenerowany automatycznie

Kropelki wody na głowę padają. Wszyscy przed nimi pod dach uciekają. ( deszcz) Obraz zawierający zewnętrzne

Opis wygenerowany automatycznie

Sylwia Jastrzębowska

**DOWCIPY NA JESIENNE WIECZORY**

[- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia. - Bo nie mogę się obudzić na czas... - Nie masz budzika? - Mam, ale on dzwoni wtedy, gdy śpię.     -...](https://czasdzieci.pl/czytanki/id,795b4b-dlaczego_ciagle_spozniasz.html)

Nauczyciel pyta dzieci w klasie:   
- Czy wiecie dzieci jaki ptak nie buduje gniazd?  
- Zgłasza się Jasio: Tak! To kukułka!  
- Nauczyciel: A czemu nie buduje?  
- Jasio: No bo mieszka w zegarach.



Grzesiek wraca ze szkoły. Już od progu woła:  
- Mamo! Dzisiaj na matematyce tylko ja odpowiedziałem pani na pytanie!  
- A o co pytała?  
- Kto nie odrobił lekcji.

Jasio podaje sprzedawczyni na targu słoiczek i prosi o nalanie śmietany.  
- Płacisz złotówkę - mówi sprzedawczyni, podając pełny słoik.  
- Mamusia położyła pieniążki na dnie słoika...

###### - Mamo, ile jest w tubce pasty do zębów? Nie mam pojęcia, synku. - A ja wiem! Od telewizora do kanapy!

###### Jasio przychodzi do domu. Mama krzyczy: - Dlaczego masz takie brudne ręce??? - Bo bawiłem się w piaskownicy!!! - Ale dlaczego masz czyste palce??? - Bo gwizdałem na psa!!!

Mama pyta Jasia:  
- Jasiu gdzie jest twoja złota rybka?  
- W kieszeni, wziąłem ją na spacerek.

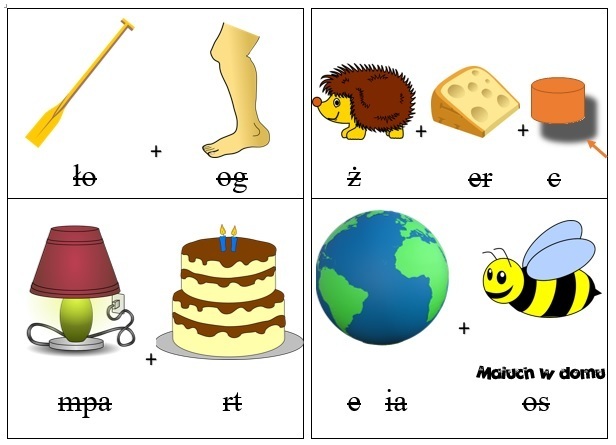
Przychodzi Jasio do apteki:  
- Czy jest niesteta?  
- Jaka niesteta?  
- No przecież mówiła pani wczoraj niektórym ludziom "Niestety nie ma"

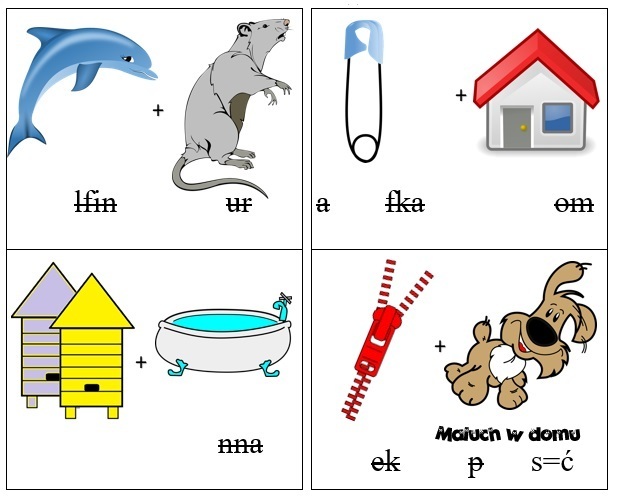
- Kaziu, czy są jakieś zwierzęta, które nie słyszą?  
- Owszem, panie profesorze, są i głuche...

Na przystanku autobusowym mały chłopiec trąca w nogę starszego pana.  
- Czy pan lubi lizaki?  
- Nie.  
- To proszę go na chwilę potrzymać, bo muszę zawiązać sznurowadło.

Żródło: strona internetowa

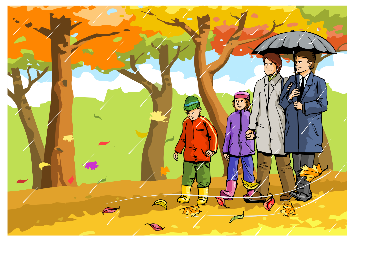
Rozwiąż rebusy





Jesienna wykreślanka.

Odnajdź i wykreśl słowa, znajdujące się w ramce po prawej stronie oraz na ilustracjach.





Podczas tworzenia gazetki korzystano z internetu. Ilustracje wykorzystane w gazetce zostały zaczerpnięte ze źródeł internetowych. Gazetkę zredagowały Barbara Musiał i Sylwia Jastrzębowska.